

PL 189 (62) Rz. Ustaw. Regionalny W. 10/62

Kurier szczeeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1943
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 243 (5968)
ŚRODA, 16. X. 63 r.

Kosmos strefą bezatomową

Projekt rezolucji „genewskiej 17-tki” w ONZ

NOWY JORK PAP. Wczoraj, tj. we wtorek po południu prace Zgromadzenia Ogólnego NZ odbywały się w komisjach. Pierwsza komisja (do spraw politycznych i bezpieczeństwa) przystąpiła do dyskusji nad przedłożonym przez Indie punktem porządku dziennego dotyczącym „niecierpiącej zwłoki konieczności zaprzestania doświadczeń nuklearnych i termonuklearnych”.

ERHARD na kanclerskim stolcu

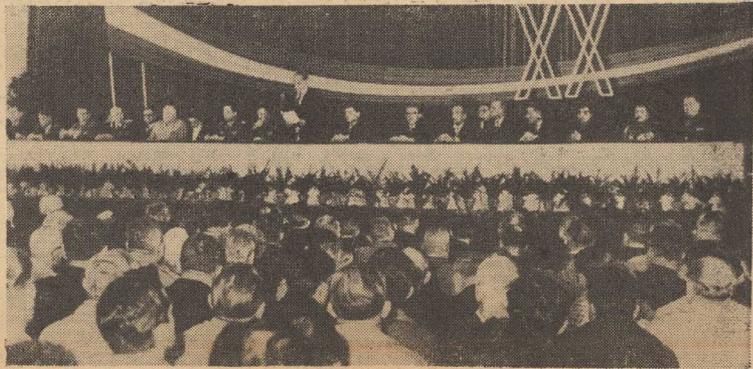


BONN PAP. Zachodni Niemcy tki Bundestag dokonuje dziś przed południem wyboru nowego kanclerza. Jedynym kandydatem jest 66-letni dotychczasowy wicekanclerz i minister gospodarki Ludwig ERHARD (CDU). Po przeprowadzeniu wyborów, które są właściwie czy stą formalnością, prezydent Lübcke wręczy nowemu kanclerzowi akt nominacji.

JUTRO W POŁUDNIE Erhard przedstawi prezydentowi NRF skład swego gabinetu. Według ostatnich informacji z Bonn w skład nowego rządu wejdzie trzech nowych ministrów. Będą to przewodniczący FDP, Erich MENDE, który ma zostać wicekanclerzem i ministrem do spraw ogólnie niemieckich, Kurt SCHMÜCKER (CDU), który otrzymać ma resort gospodarki oraz przewodniczący Związku Przesiedleńców Hans KRUEGER (CDU), który ma objąć stanowisko ministra do spraw przesiedleńców.

PRZEDSTAWICIEL MEXYKU, Luis Padilla NERVO w imieniu 17 krajów uczestniczących w konferencji genewskiej, przedstawił w toku obrad komisji projekt rezolucji w sprawie zakazu umieszczenia na orbicie okołoziemskiej wszelkich przedmiotów wyposażonych w broń jądrową lub „jakiegokolwiek inne środki masowej zagłady”. Nie ulega wątpliwości, że podczas śródogodowych obrad pierwszej Komisji Politycznej projekt rezolucji uzyska poparcie wszystkich zainteresowanych stron i przybierze prawdopodobnie postać wspólnej deklaracji wielostronnej. Powołując uwagę zwrócić sformułowanie rezolucji o zakazie umieszczenia w satelitach nie tylko broni jądrowej, lecz również i innych środków masowej zagłady, a więc — jak należy to rozumieć — również broni chemicznej i bakteriologicznej.

Komisja postanowiła przerwając rozpoczętą debatę na temat Układu Moskiewskiego o częściowym zakazie prób z broni jądrową i przedyskutować przedłożony przez Meksyk projekt rezolucji 17 państw dziś, tj. w środę. Jak twierdzą źródła dyplomatyczne, rezolucja zostanie przedłożona do zatwierdzenia Zgromadzeniu Ogólnemu NZ prawdopodobnie w czwartek.



Serdecznie przywitał Szczecińskich radzieckich weteranów

WIELKI WIEC w Hali Sportowej z okazji XX-lecia LWP

WZORAJ W POŁUDNIE PRZYBYŁA DO SZCZECINA GRUPA RADZIECKICH WETERANÓW DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ. GOŚCI U WRÓT MIASTA PRZYWITAŁ PRZEWODNICZĄCY PREZ. MRN HENRYK ZUKOWSKI I DOWÓDCA GARNIZONU GEN. JÓZEF STEBELSKI NA MIEJSCE SPOTKANIA LICZNE PRZYBYŁA MŁODZIEŻ Z POKLISKICH SZKÓŁ. W POWITANIU WETERANÓW UCZESTNICZYŁ TAKŻE WICEKONSUL ZSRR W SZCZECINIE A. IWANOW.

W godzinach popołudniowych goście wzięli udział w kilkumiesięcznych spotkaniach z zalogami szczecińskich zakładów i młodzieżą szkolną. Wszędzie witało gości niezwykle miło i serdecznie. Przed godz. 15.00 delegacja złożyła wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności a następnie udała się na spotkanie z mieszkańcami Szczecina, które z okazji XX-lecia Wojska Polskiego odbyło się w Hali Sportowej.

KORA odczytał proponowany tekst rezolucji przyjęty przez obecnych gośćmi oklaskami.

Wiec mieszkańców Szczecina z okazji XX-lecia LWP zakończyła część artystyczną. WIECZOREM radzieccy weterani wzięli udział w galowym przedstawieniu szczecińskich zespołów amatorskich. Dziś rano delegacja radzieckich kombatanów udała się do Słobieszewa.

Powitanie u wrót miasta

NA NASZYM zdjęciu powitanie radzieckich weteranów II Wojny Światowej u bram miasta. Szczególnie miło i ciepło przyjęcie przygotowała weteranom młodzież szkolna obdarowywana przez nich znaczkami pionierskiej organizacji. Młodzież rewanzowała się wiankami kwiatów. Od razu poszły w ruch aparaty fotograficzne i filmowe.

Na pierwszym planie przewodniczący delegacji gen. KRAJNIOKOW i przewodniczący Prez. MRN H. ZUKOWSKI.

W prezydium miejsca zajęli: I sekretarz KW PZPR poseł A. WALASZEK, w przewodniczący Prez. WRN W. GELGER, dowódca garnizonu gen. J. STEBELSKI, I sekretarz KM PZPR St. BARTCZAK, przewodniczący Prez. MRN H. ZUKOWSKI oraz przewodniczący WK ZSL, poseł I. KONKOLEWSKI i sekretarz Miejskiego Komitetu PJJN Władysław SIKORA.

Obecni byli także Konsul Generalny CSRS w Szczecinie Jiri KOSINER i wicekonsul ZSRR Aleksiej IWANOW.

Gośćmi z brawami przyjęli mieszkańcy Szczecina zastępujący w prezydium gen. Konstantina W. KRAJNIOKOWA, gen. Jakuba CZANYSZEWĄ, gen. Andrzeja I. NIKULINA oraz bohatera Związku Radzieckiego Marię Pawłową CZECH NIEWA.

Spotkanie zgaik przewodniczący ZW TPPER L. SZECHTER. Przy dźwiękach werbli wmaszerowały na salę harcerki z wiankami kwiatów, wręczając przy rzesistych oklaskach kwiaty weteranom i zasiadającym w prezydium. Następnie przemówił przewodniczący delegacji gen. KRAJNIOKOW. Mówił o wrażeniach z pobytu na gościnnej polskiej ziemi, o braterskim oręzu obu armii. I sekretarz KW PZPR poseł Antoni WALASZEK uwypuklił w swym przemówieniu sprawy rozwoju i rozbudowy gospodarczej regionu szczecińskiego. Wystąpienie swe zakończył okrzykiem na cześć przyjeźni i na cześć miłych gości.

Na zakończenie części oficjalnej sekretarz MK FJJN W. SI-

Tito w USA

W ASZYNGTON PAP. W dniu dzisiejszym prezydent Jusowawili Tito rozpoczyna 18-dniową nieoficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych. Samolot lecący z Meksyku, na którego pokładzie znajduje się Tito wylądował na lotnisku Langley w stanie Wirginia. Tito i towarzyszące mu osoby spędzą noc w historycznym Williamsburgu, również położonym w Wirginii, po czym w czwartek specjalnym helikopterem przebędą do Białego Domu, gdzie powita ich prezydent Kennedy, Rusak i inni przedstawiciele administracji.

Konflikt algiersko-marokański

Pierwsze spotkanie emisariuszy

ALGIER PAP. Oczekuje się, iż w dniu dzisiejszym tysiące Algierczyków, odpowiadając na wezwanie prezydenta Ben Bella, (do wotku wieczorem nie było wydano formalnego dekrety o mobilizacji) zgłoszą się do koszar i punktów dowodzenia, aby zasilić szereg armii algierskiej w związku z walkami na granicy algiersko-marokańskiej. Przemawiając na wielkim wiecu w Algierze, Ben Bella stwierdził, iż w kierunku granicy wysłano posiłki, celem wsparcia 400 żołnierzy algierskich, którzy utrzymują do tej pory posterunki Hasi Belda oraz Tindzub, mimo ataków wojsk marokańskich w sile 4 tysiące żołnierzy.

Jednocześnie w Marakeszu (Maroko) odbyły się wczoraj pierwsze spotkania emisariuszy Ben Bella z przedstawicielami rządu marokańskiego. W pierwszym z tych spotkań wziął udział król Maroka Hassan II. Emisariusze powrócili wczoraj do Algieru, aby złożyć sprawozdanie Ben Belli i dziś udali się ponownie do Marakeszu.

Paweł VI na znaczkach

RZYM PAP. W dniu dzisiejszym (środa) pocztą Watykanu wprowadza do obiegu serię znaczków poświęconą koronacji papieża Pawła VI.



Odra fenolem płynąca

BITWA o czystą wodę

WARSZAWA PAP. Problemowi ochrony wód przed zanieczyszczeniami poświęcona była ostatnio konferencja prasowa w Centralnym Urzędzie Gospodarki Wodnej. Wiceprezes tego urzędu inż. Wiesław Janiszewski poinformował, że według przewidywań, w okresie niecałych 20 najbliższych lat zapotrzebowanie na wodę przez przemysł, rolnictwo i gospodarke komunalną wzrośnie 5-krotnie.

ABY RATOWAĆ SIĘ W PRZYSZŁOŚCI przed groźnymi skutkami niedoboru wody i jej zanieczyszczeniami, zakłada się — według opracowywanego

właśnie pierwszego perspektywicznego planu gospodarki wodnej — budowę dalszych zbiorników retencyjnych, przetrzyty wód z terenów obfitujących w nią na obszary, którym grozi susza, regulację i kanalizację niektórych większych rzek oraz potoków górskich, wreszcie — budowę przez myśl i gospodarke komunalną skutecznych oczyszczalni.

To są jednak plany odległe, sięgające roku 1980. A jak przedstawia się aktualny stan zanieczyszczeń wód i walka z nimi? Do najbardziej dotkniętych tą plagą należą obecnie górna Odra i Wisła, Rawa, Frzemsza, Kłodnica, Bystrzyca, Eóbr, Ner — poniżej Łodzi, Bzura — na całej prawie długości.

W porównaniu z innymi, sąsiednimi krajami, ogólny stan zanieczyszczeń naszych rzek i jezior nie jest gorszy, ale za to są one na pewno bardziej uciążliwe dla odbiorców wody niż gdzie indziej. Dzieje się tak m. in. dlatego, że wiele urządzeń gospodarki komunalnej jest przestarzałych, niezdających do właściwego oczyszczania wód.

Nie znaczy to jednak, że na froncie walki o ochronę naszych wód nie widać poprawy. Począwszy od 1961 r. udało się — dzięki ostrzejszym kontrolom gospodarki wodno-ściekowej i nowym inwestycjom — zahamować wzrost zanieczyszczeń wielu rzek, a nawet wyraźnie obniżyć ilość szkodliwych substancji, które do nich odpływają.

PRZEDSTAWICIELE wydziałów gospodarki wodnej z te-

renu informowali, że rośnie liczba zakładów przemysłowych, gdzie ważność problemu wreszcie zrozumiano. Są województwa, jak np. lubelskie, gdzie na cele ochrony wód przeznaczają się poważne kwoty, i właściwie się je wykorzystuje.

Ogółem na terenie całego kraju znajdują się w budowie 332 oczyszczalnie ścieków.

Sylwester z Juliszką, czyli nowe formy wycieczek zagranicznych

WARSZAWA PAP. Biura podróży zorganizowały we wrześniu i październiku szereg wycieczek zagranicznych po obniżonych, poszczególnych cenach. Liczba turystów wyjeżdżających we wrześniu zagranicę, za pośrednictwem „Orbisu” i „Sport Touristu” o ok. 10 proc. przewyższyła frekwencję sierpniową.

Współpraca imienników

SA DWA KROSNA W POLSCE, jedno nad Odrą drugie na Podkarpaciu. To drugie jest starym ośrodkiem przemysłu naftowego, to nad Odrą zupełnie nowym. „Stary” brat postanowił więc zafundować „młodszemu” kilka prezentów, m. in. gazolinierkę, instalację do oczyszczania gazu z siarkowodoru i sieć rurową. Roboty trwają. (al)

Kagańcowy proces w Hamburgu

W HAMBURGU rozpoczął się nowy proces kagańcowy. Przed Izba Polityczną miejscowego Sądu Krajowego stanął Ernst Aust, wydawca i redaktor naczelnicy lewicowego, opozycyjnego tygodnika „Blinkfür”, który niedłukrotnie ostro występował przeciw zimmowej polityce bońskiej. Prokuratura w przygotowywanym przez szereg lat (!) akcie oskarżenia dopatryła się w działalności Austa — utartym zwyczajem — „zagrożenia bezpieczeństwa państwa oraz innych przestępstw politycznych” jak również — niemiernie utartym zwyczajem — zarzucania mu „obrazę” bądź „zniesławienie” osobistości i instytucji oficjalnych.

Wniosek obrony o przerwaniu procesu i zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie, czy w działalności Austa dopatryć się może naruszenia pogwałcenia za gwarantowanych przez Ustawę zasadniczą prawa wolności wypowiedzenia opinii i wolności prasy, trybunał odrzucił bez uzasadnienia.

Proces wywołał duże zainteresowanie i zgromadził mnóstwo obserwatorów. Zdaniem kół demokratycznych, rozprawa wytoczona Austowi jest niejako generalną próbą, zmierzającą do uznania wszelkiej działalności opozycyjnej w NRP za działalność karalną. (ZAP)

IX posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

Przed wprowadzeniem w życie systemu rozliczeń wielostronnych

KOESPONDENT PAP, red. Andrzej ZOŁĄTKOWSKI informuje:

W dniu 15 bm. w siedzibie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Moskwie zebrał się Komitet Wykonawczy RWPG dla omówienia i podjęcia uchwał względnie zaleceń odnoszących się do szeregu ważnych problemów współpracy gospodarczej krajów członkowskich.

NA PORZĄDKU DZIENNYM znajdują się m.in. podstawowe zadania w zakresie realizacji uchwał lipcowej narady szefów partii i rządów, która — jak wiadomo — była poświęcona problemom RWPG. W pierwszym dniu obrad komitetu omówiono m. in. sprawę wprowadzenia w życie systemu rozliczeń wielostronnych między krajami RWPG. Sy-

stem ten ma służyć rozszerzeniu wzajemnych obrotów towarowych. Jest on ustalany w taki sposób, aby sprzyjał sumiennemu wykonywaniu podjętych zobowiązań dotyczących dostaw towarowych zarówno w zakresie asortymentów, jak i terminów.

Jak wynika ze wstępnych informacji korespondenta PAP, Komitet Wykonawczy zapoznał się z przygotowaną analizą cen stosowanych w kontraktach handlowych między krajami RWPG. Kraje członkowskie, jak wiadomo, dążą do aktualizowania tych cen i dalszego ich zbliżenia do poziomu cen stosowanych na rynkach światowych. Sprawy dotyczące analizy cen stosowanych w handlu zagranicznym są dotychczas tematem prac Komisji Handlu Zagranicznego i grup ekspertów. Obecnie staną się również tematem aktualnych dwustronnych prac między krajami członkowskimi RWPG. Prace te będą dotyczyły również zmiany taryf za kolejowe przewozy tranzytowe między krajami członkowskimi, ponieważ wprowadzenie uchwał RWPG skutkują jednakowo ceny za towary i usługi.

Miasto analfabetów

CO PIĄTY MIESZKANIEC MEDIOŁAŃ — wielkiego ośrodka przemysłowego w północnych Włoszech — jest analfabeta.

„Jadłem glony“

W ARTYKULE POD TĄKIM TYTUŁEM R. Karaś relacjonuje na łamach „KURIERA LUBELSKIEGO” dotychczasowe wyniki prac badawczych prowadzonych pod kierunkiem doc. dr Kazimierza MATUSIAKA w pracowniach katedry botaniki Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie oraz katedry mikrobiologii UMCS nad chlorellą — znaną pod bardziej po pularną nazwą glonów. W warunkach laboratoryjnych wyhodowano glony, zawierające znaczne ilości białka, tłuszczów, które mogą stanowić cenne pożywienie dla ludzi lub zwierząt. Pracownicy tych zakładów rozpoczęli badania wód trzech jezior nad ewentualną ich przydatnością do zapoczątkowania „uprawy glonów”. (al)

NOWE KROSNA

2 180 NOWYCH KROSNIEN uruchomiono w tym roku w zakładach przemysłu inżynierskiego w Krośnie Podkarpacim. Najwięcej nowych maszyn ustawiono w bielniku i wykańczalni. (al)

„Life” donosi:

Jeszcze jedna księżna Anastazja

NOWY JORK. Jak donosi tygodnik „LIFE”, w Stanach Zjednoczonych pojawiła się nowa, samouczka wielka księżna Rosji i jedyna żyjąca córka cara Mikołaja II, Anastazja. Jest nią pani Eugenia Smith, lat 62, zamieszkała od 40 lat w Chicago. Zapowiada ona opublikowanie swych pamiętników.

Podobno pani Smith wykazała „zdumiewającą znajomość przedmiotu” i pomysłnie przeżyła próbę z maszyną do wykrywania kłamstw. Opowiadała ona o tak drobnych szczegółach — relacjonuje „Life” — jak kolor tapet na ścianach, o niektórych wydarzeniach na dworze carskim a także i incydentach dotyczących nieznanymi. Wykazała oszaltamiącą, intymną znajomość rzeczy — donosi „Life”.

Inną претенdencją do tytułu wielkiej księżnej jest Anna Anderson, zamieszkała na Schwarzwaldzie w Niemczech. Według źródeł historycznych, prawdziwa Anastazja zginęła w czasie rewolucji w 1918 roku.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „WROŻKA” — z Anglii zachodniej z drobnicą.
S/S „KATOWICE” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „NER” — do Oslofiordu z drobnicą.
M/S „OKSYWIE” — do Szwecji z drobnicą.
S/S „CIESZYŃ” — do Danii z węglem.
S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem.
S/S „TCZEW” — do Danii z węglem.

SPOTKANIE MARYNARZY Z KOMBATANTAMI RADZIECKIMI

NA motorowcu PZM „Jan Ziśka” odbyło się spotkanie ma rybnarzy z kombatantami radzieckimi, którzy przybyli do Polski „Pociągami przyjaźni” z okazji XX-lecia Wojska Polskiego.

REORGANIZACJA „GŁOSU MARYNARZA”

STARANIEM ZG Zw. Zaw. MIP, redagowany dotychczas przez PLO i nadawany na statki alfabetem Morse’a „Głos Marynarza” przeszedł w factowe ręce. Redakcję tej gazетки objął gdański oddział PAP. Część zagraniczną będzie redagować bezpośrednio centrala tej agencji w Warszawie. Wpłyne to niewątpliwie na większą aktualność zamieszczanych wiadomości.

NA ŁÓWSKACH:

DZIS RANO powrócili do Szczecina z łowisk afrykańskich jęzotrawiery „Gryfa” — „Zolna” i „Zuraw”.

TRAWLERY „Wisłok” i „Olśza” skierowały się z łowisk morza Północnego na wody irlandzkie celem przeprowadzenia zwiadu rybackiego.

WCZORAJ wyszły z Gdyni na łowiska norweskie 4 superkutry „Aski”. Na tych wodach znajduje się już 60 kutrów NRD z Saasnitz. Użytkują one średnio ok. 10 ton śledzia z dnia na tukę.

POGODA na dziś

STOPNIOWY wzrost zachmurzenia w podziach wieczornych deszcz. Temp. od 5 st. rankiem do 12-13 st. w ciągu dnia. Wiatry połu dniowo-zachodnie, słabe. Jutro — chmurno, opady deszczu.



200 ton miodu

PO RAZ PIERWSZY W TYM ROKU, pszczelarze koszalińscy zajęli jedno z czołowych w kraju miejsc pod względem ilości sprzedanego miodu. Spółdzielnie tego województwa skupu bowiem ok. 200 ton miodu wyprzedzając takie województwa, jak poznańskie, bydgoskie, szczecińskie, zielonogórskie i gdańskie. (al)

W Szczecinie „kręca” nowy polski film

EKIPA FILMOWA z zespołu „Start” rozpoczęła w Szczecinie na kręcenie zdjęć do nowego polskiego filmu fabularnego wg powieści szczecińskiego literata Ryszarda LISKOWACKIEGO pt. „Dzień siódmy i znowu pierwszy”. Akcja powieści i filmu toczy się w powojennym Szczecinie; na tle przeżyć bohatera ukazany jest rozwój miasta, kształtowanie się nowego społeczeństwa.

Reżyserem oraz współautorem scenariusza wraz z Ryszardem LISKOWACKIM jest Julian DZIEDZIŃA, operatorem Jerzy Ślawicki. Główne role kreują Władysław GLĄBIK i Maria HOMERSKA. Na kręcenie zdjęć potrwa w Szczecinie do końca listopada.

Kto będzie premierem W. Brytanii?

KŁOPOTY KRÓLOWEJ ELŻBIETY

A JA SOBIE STOJĘ W KOLE I WYBIERAM KOGO WOLĘ...

Gdyby ktoś chciał szukać porównań dla sytuacji w jakiej znajduje się od paru dni brytyjska monarchini, to ta owej dziewczynki śpiewającej powyższe słowa, byłaby najbliższa. A to dlatego, że choć Elżbieta II rzeczywiście musi dokonać wyboru polityka, który obejmie fotel premierowski po Macmillanie, ale ów wybór jest uzależniony od tego, kogo rządząca w Anglii wciąż jeszcze Partia Konserwatywna będzie sobie życzyć.

Cały szkopuł jednak w tym, że sami torysi nie wiedzą „kogo wolą”. „Atmosfera granicząca z historią panuje wśród konserwatystów, którzy, jak dołąd, nie są w stanie podjąć jednorodnej decyzji w sprawie wyboru kandydata na następcę premiera Macmillana” — donosi z Londynu korespondent francuskiej agencji AFP.

To stwierdzenie potwierdzają inne doniesienia prasowe.

„Faworytem konserwatystów na sukcesora po Macmillanie jest niewątpliwie 60-letni Richard Austin Butler” — donosi REUTER. „Lord Hailsham, który zapowiedział, że zrzeknie się swego tytułu, nadal zdaje się cieszyć największym poparciem delegatów konserwatywnych” — przekazywał z Blackpool, gdzie obradowała doroczna konferencja Partii Konserwatywnej, korespondent ASSOCIATED PRESS.

„Lordowi Home powierzona została funkcja szefa rządu brytyjskiego” — pisał brytyjski przedstawiiciel AGENCJE FRANCE PRESSE.

Doniesienia prasowe biorą pod uwagę jako kandydatów na premiera W. Brytanii, obok: Butlera — aktualnego wicepremier, Home — ministra spraw zagranicznych, Hailshama — ministra do spraw nauki, także ministra skarbu — Maudlinga, kanclerza — Macleoda, lorda strażnika Tajnej Pieczęci — Heatha. Kto z nich zasiądzie w

gmachu przy Downing Street, gdzie tradycyjnie mieszczą się biura premiera Anglii — na razie nie wiadomo. Sytuacja powinna się wyjaśnić dopiero za trzy tygodnie, to znaczy, kiedy Macmillan po wyjściu ze szpitala złoży wizytę królowej, aby osobiście zgłosić jej swoją rezygnację. I być może poradzić kogo ma wyznaczyć na jego następcę.

Do tego momentu Anglicy, a wraz z nimi świat, zastanawiać się będą kto zostanie premierem W. Brytanii. W międzyczasie zaś — pasjonować wszelkimi pogłoskami na ten temat. Taką, jak np. ta, którą „puścił” przedwczoraj w eter, w wywiadzie telewizyjnym, publicysta „EVENING STANDARD”, Randolph Churchill.

„Sprawa sukcesji jest przesądzona — stwierdził autorytatywnie — Macmillana zastąpi lord Hailsham. Jeśli chodzi o wicepremiera Butlera, to jego kandydatura nie wchodzi już dłużej w rachubę”.

Oczekując na to czy sprawdzi się ta „przepowiednia”, wart tylko zaznaczyć, że kiedy przed siedmiu laty toczyła się między Macmillanem a Butlerem batalia o schedę po Edenie, pierwszy R. Churchill napisał na łamach swojej gazety, że zwycięsko wyjdzie z niej pierwszy z tych polityków. Podobnie było przed paru miesiącami, kiedy w momencie największego nateżenia kryzysu Profumo, jeden R. Churchill, wbrew innym komentatorom, pisał, że nie pociągnię on nacjonalistowskiego ustąpienia Macmillana. No cóż, Randolph Churchill jest człowiekiem do tyburze poinformowanym. Z domu.

J. BABIŃSKI

Z dnia na dzień Spór graniczny ALGERIA - MAROKO

NA GRANICY ALGIERSKO - MAROKAŃSKIEJ grzmiały sirnazy. Tłacy się od pewnego czasu konflikt graniczny między tymi dwoma państwami wybuchł z ostrością, której nikt nie przewidywał.

FORMALNIE CHODZI o położony w algierskiej części Sahary rejon Colomb Bechar, do którego zgłasza pretensje Maroko.

Historie załagodzić. Tym razem jednak tak się nie stało i na granicy algiersko-marokańskiej doszło do starć zbrojnych.

RZECZYWIŚCIE, w czasach przed kolonialnych terenów należały do Maroka. Kiedy jednak Francja opanowała Algierię, narzuciła w 1815 r. Maroku taką linię graniczną w tym rejonie, która oddzielała je od ziem macierzystych. Linię z 1815 r. musieli Marokanie przyznać, choć niechętnie, jako że występowała przeciwko niej zawsze, uważając ją za niesprawiedliwą. Kiedy w 1918 r. Maroko odzyskało niepodległość, z punktu zgłosiło swoje pretensje do rejonu Colomb Bechar. Były to jednak pretensje do państwa francuskiego. W okresie wojny algierskiej pretensje oczywiście osłabły. Marokańskie żądania wysunęły za stary z całą siłą w roku ubiegłym. Udato się wówczas jednak ca

Abstrahując od formalnej strony sporu, trzeba stwierdzić, że Maroko wychodząc z nim w tym momencie miało w tym swoje egotystyczne interesy, które przysłoniły mu nadrzędną ideę jedności krajów arabskich i afrykańskich. Sultanowi Maroka, Hassanowi II, który po krótkim okresie rządów liberalnych, przeszedł na pozycję reakcji i rozpoczął walkę z siłami postępowymi, potrzebne było rozpętanie nacjonalistycznej hecy, dla odwrócenia uwagi społeczeństwa. Nie można także lekceważyć jego obaw co do odzewu, jaki mogła mieć wśród jego poddanych reformy społeczne i ekonomiczne podejmowane w sąsiedniej Algierii. Nie bez znaczenia jest i fakt, że sporny rejon Colomb Bechar zasobny jest w pokłady rudy żelaznej.

TAK CZY INACZAJE sprowo-kowany przez Maroko spór z Algierią stawia oba te młode państwa w obliczu niekorzystnych wydarzeń, których rozwoju nikt dzisiaj nie jest w stanie przewidzieć. Spór w rodzinie narodów północno-afrykańskich jest też na pewno na rzecz siłom neokolonialistycznym. Nic więc dziwnego, że dostrzegające to inne kraje tego rejonu, a przede wszystkim ZRA, czynią różne wysiłki, aby zapobiec rozszerzeniu się i pogłębieniu zaistniałego konfliktu.

Dolina śmierci

TRAGICZNA w skutkach katastrofa w dolinie rzeki Piave, która spowodowała śmierć przeszło 3 tys. osób oraz pozbawiła dachu nad głową dziesiątki tys. osób, okryła żałobą całe Włochy. W dalszym ciągu trwają gorączkowe prace ekip ratowniczych. Spód grubej warstwy błota wydobywa się codziennie ciała ofiar. Zarysowanie się tamy na rzece Piave, już po wypadku przelania się wód zbiornika wodnego przez koronę tamy, zmusiło władze do przeprowadzenia dalszych masowych ewakuacji ludności.

NA ZDJĘCIU: zalane ruiny zmiecionego z powierzchni ziemi miasteczka Longarone. (CAF)

Pamiętnik Cocteau

PARYŻ. W spuściznie po zmarłym „Księciu poetów”, Jean Cocteau, odnaleziono jego pamiętnik prowadzony systematycznie od 12 lat, który opublikowany miał być dopiero po jego śmierci. Pamiętnik nazywany „Czas przesyłał dokonany” stanowi codzienne zapiski dotyczące ludzi, których spotykał, książek, które czytał, a wreszcie refleksji, jakie nasuwały mu przeżyte dni i wydarzenia.



Proces ludobójców

BONN. Proces 23 zbrodniarzy hitlerowskiego aparatu eksterminacji 4 milionów ludzi w oświęcimskim obozie zagłady rozpoczął się 20 grudnia br. przed sądem we Frankfurcie n/Menam. Będzie to największy z dotychczas przeprowadzonych w NRF procesów hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Przed sądem, zeznawać będzie 250 świadków z 15 krajów.

Karaluchy w Kosmosie

CI ASTRONAUCI nie doczekają się parady na Pennsylvania Avenue, aczkolwiek wzbogacą naszą wiedzę o warunkach życia w Kosmosie. Od 12 do 23 astronautów nowego rodzaju walczy poza Ziemię, aby sprawdzić, czy w środowisku kosmicznym utrzyma się ich dobowy rytym życia.

Mowa o karaluchach, które w roku 1965 mają odbyć podróz kosmiczną w jednym z amerykańskich „biosatelitów”.

BEJRUT. W ciągu jednego tylko roku, młoda 19-letnia dziewczyna libańska zawarła kolejno małżeństwo z 8 mężczyznami. Przed kilku dniami zatrzymano ją w jednej z miejscowości wypoczynkowych w górach libańskich, gdzie spędzała ósmy miodowy miesiąc z ostatnim ze swych mężów.

8 mężów ...w ciągu roku!

Wszystkie śledztwo ustaliło, iż 19-letnia Ghazala Hindl Amrane przebywająca obecnie w więzieniu kobiecym w pobliżu Bejrutu, nie miała żadnych trudności przy zawieraniu liczących związków małżeńskich. Za każdym razem Ghazala przedstawiała się tylko innym imieniem. W zależności od rozwoju wypadków, spuszczała ona męża po kilku dniach bądź kilku tygodniach i — jak ustalono — niezwykle szybko znajdowała nowego kandydata. „Zaden z małżonków, których miałam, nie podobał mi się naprawdę” — stwierdziła gwoli wyjaśnienia.

Sylwetka dnia

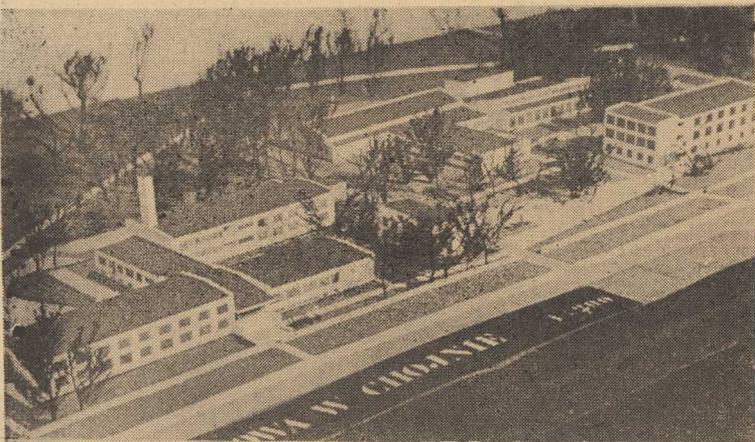


L. Erhard

OD DZIS ster rządów w Niemczech Republice Federalnej przejął następca Konrada Adenauera — Ludwig Erhard.

NOWY KANCLERZ NRF urodził się 4 lutego 1897 r. jako piąte z sześciorga dzieci kupca tekstylnego z miasteczka Fürth w Bawarii. Po ukończeniu szkoły podstawowej został przeznaczony przez ojca na sukcesora rodzinnego sklepu i sposobony do zawodu kupieckiego. Sielanek/przewala wojna. Młody Ludwig zgłasza się w 1916 r. ochotniczo do wojska, otrzymując stopień podporucznika w 22 bawaryjskim pułku artylerii polowej, ale tytuł planisty, którym zaraził się w Rumunii, kończy jego militarną karierę. Po wojnie studiuje w Norymbierce w Wyższej Szkole Nauk Ekonomicznych i Społecznych oraz na Uniwersytecie we Frankfurcie. Studia „nie przewracają mu w głowie” i na wszelki wypadek zda je egzamin na dyplomowanego kupca. Od 1928 r. do 1942 r. pracuje w Instytucie Gospodarczej Obserwacji Niemieckich Produktów w Norymbierce, którego nawet został wicedyrektorem. Kiedy w 1945 r. Amerykanie rekrutowali kadry dla lokalnej administracji gospodarczej, mieli z tym niejakie trudności, jako że nie zartuzili jeszcze myśli o demaskyfikacji Niemiec. Zwroćli wówczas uwagę na tego naukowca manifestującego swą apolityczność. Ten moment za decydujący o późniejszym życiu Erharda. W latach 1945-1947 pracuje dla Amerykanów w Monachium, gdzie też obejmuje katedrę na Uniwersytecie. Zgłasza sukces do CDU. Z jej ramienia zostaje w 1949 r. wybrany posłem do Bundestagu. Z chwilą utworzenia pierwszego rządu zachodni Niemiec niemieckiego zostaje w nim ministrem gospodarki. Dokonuje slynnej reformy walutowej w NRF. Za jego kierowania gospodarka zachodnio-niemiecka weszła w okres tzw. cudu gospodarczego. Nie dziwnego, że ten najgrubszy — w kg — w dosłownym tego słowa znaczeniu, polityk boiski, jest także niewątpliwie najpopularniejszy w gronie swych kolegów. Jego sylwetka, jakby wymarzona przez kapitalistów, z nieodłącznym cygaretem w ustach — wypalała codziennie 15 — nie schodzi od łam pras NF.

Jakim będzie jako kanclerz? Trudno przewidzieć. „Der Alte” z którym od dawna nie zgadzał się Erhard w wielu kwestiach — np. przystąpienia W. Brytanii do EWG, charakteru związków z USA, sojuszu Bon-Paryż — zrobił w ostatnich tygodniach wiele, aby związać ręce swemu następcy. Czy i jak będzie wyznaczał się Erhard z tych wicew — zobaczymy niebawem. BAB



Kurier kulturalny

„TYDZIEŃ ARCHIWÓW”

TYDZIEŃ od 12 do 20. X. obchodzony jest w całym kraju jako „Tydzień archiwów”. Spe-

dzis w Chojnie następuje umiowanie kamienia węgielnego pod kolejną szkołę Tysiąclecia, budowaną sumptem Ludowego Wojska Polskiego. W uroczystości bierze udział m. in. grupa radzieckich weteranów II Wojny Światowej, przebywająca od wczoraj na Pomorzu Zachodnim.

NA ZDJĘCIU: makieta nowej szkoły. Foto: St. Cieślak

cyficzna praca tych placówek odbywa się w zaciśnięciu, bez głosu i reklamy — niemniej jej owoce w dorobku naukowym historyków w ogóle, a szczególnie środowiska w szczególności mają wprost bezcenną wartość: bez nich obraz historii byłby nie tylko niepełny ale często zgola fałszywy. Zwała szcza tam, gdzie niemiecki szovinizm czynił wszystko, by zatrzeć ślady polskości. — jak to się działo oczywiście także na Pomorzu Zachodnim.

W lokalu Woj. Archiwum Państwowego w Szczecinie, na inaugurację „Tygodnia” odbyła się sesja naukowa, na której dyr. dr Henryk Leszński dał doskonałe, treściwie ujęte zarys historyczny tej szczecińskiej placówki, a mgr Bogdan Frankiewicz podał ocenę — bardzo bogatą i ciekawą — części szczecińskich archiwaliów, która dotyczy okresu pierwszych powojennych lat polskiej administracji państwowej na Pomorzu Zachodnim. Mimo, że specjalnego tematu w sformułowaniu i realizacji z największym zainteresowaniem. Przy okazji odnotujmy wiadomości, szczególnie cenna dla miłośników starych dokumentów: już jest w druku — i ukaże się w 1961 r. — przewodnik po szczecińskich archiwach (obejmują one po nad 6 000 metrów bieżących).

O FESTIWAL FILMÓW MORSKICH

W KLUBIE „13 MUZ” odbyło się spotkanie z przedstawicielami warszawskich wytwórni filmów dokumentalnych i oświatowych, przy czym głównym tematem dyskusji — po wysłuchaniu kilku filmów — była sprawa: czy marynistyka jest w tych wytwórniach dostatecznie uwzględniana. Inicjatorzy spotkania wychodzą bowiem ze słusznego założenia, że film może — i powinien — odegrać poważną rolę w „wychowaniu morskim”, o które od tak dawna upominają się nasi pedagodzy.

Wyswietlanych przed dyskusją filmów najbardziej podobaly się „Narodzin statku” Jana Lomnickiego (obecnego na spotkaniu), innym filmem zarzucono pewne braki i niedokładności. Spotkanie miało zresztą charakter wstępny — chodzi bowiem o to, by w oparciu o znacznie większą ilość filmów morskich (a many ich już rozmaitego gatunku ponad 100, w tym 4 fabularne) na ogólnopolskim festiwalu o tym zagadnięciu w Szczecinie (prawdopodobnie już w roku 1964) dokonać zasadniczego obrachunku z tym rodzajem produkcji filmowej.

PRZEGLĄD REPERTUARU TEATRÓW DRAMATYCZNYCH

W TYMŹE Klubie „13 Muz” odbyła się oryginalna i b. cenna impreza: rodzaj błyskawicznego przeglądu — poprzez odtworzenie wybranych scen — repertuaru szczecińskich Teatrów Dramatycznych w sezonie 1963/64.

Po krótkim zagajeniu dyr JANA MACIEJOWSKIEGO pokazano węg. m. in. fragmenty sztuki Absjonowa i Szabawoja „KOŁEDZY” (najbliższa premiera), „PIĄTEJ KOLUMNY” HEMINGWAYA, „PRZYGODY Z VATERLANDEM” — h. ruckowskiego „ULIUSZA CZARA” Szekspra, „W MALYM DOMKU” Rittnera, „SZWEJKA” według Haska i in. — wszystkie w starannym i ciekawym wykonaniu przeważnie nowo zaangażowanych do naszych teatrów artystów. Z prawdziwą satysfakcją oglądaliśmy interesującą kreację EWY KOŁOGORSKIEJ w roli Marii w „MALYM DOMKU” — powróć tej artystce na scenę szczecińską witamy ze szczególną radością. (1)

STATEK PZM „ŚWIE-TLIK” przywiózł do portu w Gdyni niecodzienny ładunek ponad 100 okazów zwierząt z holenderskich ogrodów zoologicznych. Na zdjęciu: szympanz Bingy z członkiem załogi statku. (CAF — Foto Kopce)

GRÓD starszy od... homeryckiej Troi, którego założenie poprzedziło na pewno datę założenia Rzymu, znajdował się... Osobnicach we Wrocławiu. Na wzgórzach pozostały resztki waleń obronnych z drewna i ziemi. Sądząc z wymiarów, mógł się za nim mieścić gród liczący około 1000 mieszkańców — rewelacyjna liczba, jak na IX wiek p.n.e. A przecież gród nie mógł być odosobniony — jak dowo-

METRYKA WROCLAWIA

dzi Zakład Archeologii PAN, prowadzący „wykopki” na tym terenie — stanowiąc centrum administracyjne dla szeregu osad otwartych, rozmieszczonych w miejscu obecnych dzielnic Wrocławia. Jeśli uznamy, a wydaje się, że uznać trzeba, że ów gród był „pradziadkiem” Wrocławia, to początek tego miasta trzeba by umieścić przed trzema tysiącami lat. (ZAP.)

Czy finał będzie pomyślny?

ZBLIŻA się koniec roku, który obfitował w szczególnie wiele wydarzeń, nie zawsze korzystnie odbijających się na naszej gospodarce. Jak więc w tej sytuacji dają sobie radę z produkcją szczecińskie zakłady przemysłowe?

Na temat dnia Nie dajmy się zimie!

JESIENNE deszcze i zimowe śniegi nie wychodzą na zdrowie zwłaszcza tym nowym domom, które w myśl złe pojęcie oszczędności czy po prostu partacztwa mają wprost funkcjonujące okna, drzwi, czy nieszczelne dachy. W wielu domach woda przecieka, miszcy tynek i klepkę, tylko dlatego, że tzw. okapniki, czyli blachy osłaniające szczytliny pomiędzy ramą a dolną częścią futryny wystają poza szerokość ramy okiennej nie o 2 cm — jak przewidywały dawne normy — ale zaledwie o 1 cm. Przy zaciekającym, ostrym deszczu woda wdziera się przez tę szczelinę do mieszkania i dewastuje wnętrze. Dlaczego przewidziane normy długości tej blachy? Jeżeli kierowano się tu dążeniem do oszczędności blachy, to straty w innej postaci czyniły osiągnięty zysk nad wyraz wątpliwym.

Dopóki nie nastąpi więc wymiana okapników, trzeba opatrzyć okna przed wilgocią, aby zapobiec jesienno-zimowemu przeciekom. Nadają się do tego celu różnego rodzaju materiały uszczelniające, a przy braku gotowych uszczelnień — nawet zwykłe szmatki (pod warunkiem, że będzie się je co pewien czas zmieniać). Czas najwyższy również powstawić wybite szyby, zwłaszcza na klatkach schodowych, co należy już do administracji domów. Przez nieszczelne otwory „ucieka” pod czas mrozu nieraz 30 procent ciepła z ogrzewanego pomieszczenia. Wynalezienie takich dziur w budynku powinno być wspólną troską administracji i mieszkańców, którzy nie zawsze dają znać komu należy o zauważonych nieszczelnościach.

A zatem — rozejrzyjmy się wokół i doprowadźmy nasze domy do porządku. Nie dajmy się zimie zaskoczyć! TOK.

W HUCIE I CEMENTOWNI plan produkcji towarowej w ciągu trzech kwartałów br. wykonano w 104,3 proc. W stosunku do planu rocznego stanowi to 82 proc. Kłopotów surowcowych zakład w tej chwili nie odczuwa, jednak trudne warunki ubiegłej zimy wpłynęły na zawyżenie kosztów produkcji. Niezależnie od tego, kierownictwo huty i cementowni przewiduje, że plan roczny zostanie tu wykonany, choć od 15 bm. unieruchomiony zostanie na cały miesiąc piec B, wymagający remontu.

Wykonanie planu rocznego nie jest również zagrożone w FABRYCE MASZYN BUDOWLANYCH. W ciągu trzech kwartałów przewidzianą na ten okres produkcję towarową wykonano w 100,4 proc., zaś globalną w 108,5 proc. Jednocześnie planowaną na 9 miesięcy produkcję eksportową zrealizowano w 110,2 proc. Tak więc zakład nie przewiduje trudno-

ści w wykonaniu zadań rocznych, gdyż i w październiku praca przebiega normalnie, choć w dalszym ciągu występują kłopoty z zaopatrzeniem.

FABRYKA KABLI W ZAŁO MIU, przeżywa, niestety, aktualnie szereg trudności. Plan produkcji za trzy kwartały zrealizowano tu jedynie w 95,4 proc. z uwagi na dwukrotną awarię kotłowni oraz opóźnienie o cały kwartał dostawy maszyn angielskich, których produkcja wiązana była uprzednio do planu rocznego. Jednocześnie dostawca jednego z podstawowych surowców — polwinitu — zakłady w Legnowie, przekazały fabryce partię 180 ton z czego w wyniku dostarczonych usterek aż 101 ton nie nadawało się do dalszej przeróbki. Tutaj plan roczny może być wykonany jedynie pod warunkiem, iż nie nastąpią dalsze usterek w jakości dostarczanego surowca, a posiadane maszyny pracować będą bezawaryjnie.



STATEK PZM „ŚWIE-TLIK” przywiózł do portu w Gdyni niecodzienny ładunek ponad 100 okazów zwierząt z holenderskich ogrodów zoologicznych. Na zdjęciu: szympanz Bingy z członkiem załogi statku. (CAF — Foto Kopce)

18. X. — 10. XI.

DNI FILMU RADZIECKIEGO

ZGODNIE z tradycją, repertuar naszych kin w październiku i listopadzie stoi pod znakiem filmu radzieckiego. W ciągu trzech tygodni — od 18 października do 10 listopada — trwać będą w całym kraju Dni Filmu Radzieckiego, które staną się okazją do zapoznania polskiego widza z najnowszym dorobkiem kinematografii ZSRR. W okresie tym przewidziane są premiery nowych filmów, wejdzie na ekrany sporo peczyj „powiorkowych”, organizowane będą liczne imprezy popularizujące dorobek kinematografii Kraju Rad.

„LUDZIE I BESTIE” — film też. Sergiusza Gierasimowa, który zainauguruje „Dni w Szczecinie” to epicka opowieść o byłym żołnierzu Aleksym Pawłowem, który w czasie wojny, ranny, dostał się do hitlerowskiej niewoli.

Pe wainie pracował w Niemczech, Kanadzie, Argentynie, zaznał goręcy miłości i ponieść.



KADR z filmu o tematyce młodzieżowej „DZIKI PIES DINGO”.

neccji „EWAKUACJA” zdobyła drugą nagrodę specjalną Jury.

Powodzeniem cieszyć się będzie z pewnością film Jurija Ozierowa „HASZEK I JEGO SZWEJK”, poświęcony pobytowi w Rosji tego wielkiego czeskiego pisarza.

Tworcom radzieckim i czechosłowackim (film powstał w koprodukcji) udało się stworzyć utwór przepojony humorem. Mimo, że akcja rozgrywa się w dramatycznym okresie II wojny światowej i zewsząd, autorzy nie stronią od uśmiechu. W roli Haszka doskonałą kreację stworzył młody aktor JOSEF ABHAM, jego „adulatan ten” — Szażlika (prosyj Szwajka) — jest na ekranie RUDOLF HRUSZINSKY.

Druga komedia nosi tytuł „SIEDEM NIANIAK” reż. Rodana Bykowa.

po kilkunastu latach powrócił do kraju. Film porusza wiele ważkich problemów, zaskakuje wnikliwą obserwacją, skłania do refleksji. Dodajmy, że film powstał w wyniku współpracy wytwórni — moskiewskiej im. Gorkiego i NRD-owskiej „DEFY”, a autorem oprawy muzycznej jest Aram CHACZATURIAN.

Inspiracją do powstania tego bezpretensjonalnego i zabawnego utworu była notatka w gazecie o brygadzie młodzieżowej z fabryki zegarków, która postanowiła opiekować się wyrostkami z domu poprawczego. W roli głównej występuje moskiewski uczeń SIERIOŻA MOROZOW, a jednym z jego opiekunów jest pamiętny odwrócający postać tytułowej „BALLADZIE O ŻOŁNIERZU — WŁADIMIR IWASZOW.

Dwaj filmowcy Sergiusz Jurkiewicz i Anstol Karanowicz przenieśli na ekran „dramat w sześciu obrazach z cyrkami i fajerkierkami” — czyli „LAZNI” Majakowskiego.

Film kolorowy i panoramiczny cechuje bogactwo pomysłów inscenizacyjnych. Twórcy posługują się konwencją filmu animowanego — kaskadownego i rysunkowego — zdjęciami dokumentalnymi, niuchoma fotografia. W rolę główną wcielił się aktor (Arkady Raikin). Film wyświetlany będzie w Dyskusyjny Klubach Filmowych.

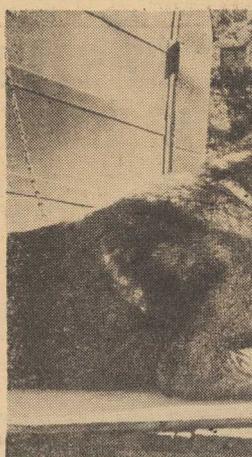
Repertuar „Dni” przewiduje też dwie pozycje dla młodszych widzów. Są to ekranizacje popularnej książki dla młodzieży B. Frajermana „DZIKI PIES DINGO” (reż. Julij Karasik) oraz „KUPILEM TATE”, którego bohaterem jest 5-letni małe (reżyseria Ilija Fren).

Miłośnicy filmów dokumentalnych otrzymają ponadto pełnometrażowy utwór reż. M. Sła wińskiego „ZWYCIESTWO NAD WOLGĄ”, zmontowany w całości z materiałów archiwalnych, wykonanych przez stutkilkudziecięciu operatorów wojennych. Autorem komentarza jest znany poeta, prozaik i publicysta, a w czasie wojny — korespondent frontowy — Aleksy Surkow.

PIĘCIOLETNI małe jest bohaterem filmu radzieckiego „KUPILEM TATE”.

Interesująca pozycja jest też film „EWAKUACJA” — ekranizacja dwu nowel Wierzy Panowej „Wala” i „Wolodia”. Twórcą jest Igor Tulankin, który przed kilku laty zdobył ostrogi reżerskie jako współtwórca filmu „SIERIOŻA”, opartego również na opowiadaniu Panowej.

Film ukazuje — losy dzieci ewakuowanych z obłożonego Leningradu. Całość przepojona jest głębokim humanizmem i serdeczną życzliwością wobec małych bohaterów. Na ostatnim festiwalu w We



CZOŁOWA pozycja „Dni Filmu Radzieckiego” jest epicka opowieść Sergiusza Gierasimowa pt. „LUDZIE I BESTIE”. Na zdjęciu: Jedna ze scen tego filmu. (Foto CWF)



W Szczecinie „DNI FILMU RADZIECKIEGO” sworzy uroczysta premiera dwuseryjnego filmu „Ludzie i bestie” w kinie „KOSMOS” (plakiet 12 km). W tym samym dniu na ekran kin „BALTYK” wejdzie komedia „Siedem nianiek”, w kinie „POLONIA” wznowiony zostanie film „Nikt nie zna prawdy”, a w kinie „DEFIN” — I seria „Siost”. W wyłożonych kinach „Dni” trwać będą 21 dni, w pozostałych od 15-17 dni. Opóźnienie w woj. szczecińskim uczestniczą w „Dniach” 142 kina, wyświetlające ponad 160 tytułów zerepekta nowych oraz wznowień. W okresie tym tylko kino „COLOSSEUM” wyświetlać będzie filmy innej produkcji.

Przedprezad karnetów na „Dni Filmu Radzieckiego” już się rozpoczęły. W tym roku, po raz pierwszy, przygotowano dla posiadaczy karnetów niespożiwane — LOSOWANIE MAGRÓD, które odbędzie się dwukrotnie: raz w kinach teraźniejszych, a na kolejnym „Dni” w szczecińskim „KOSMOSIE”.

Nagrody czekała również na uczestników konkursów związanych tematycznie z „Dniami Filmu Radzieckiego”. Będzie ich trzy: TELEWIZYJNY z eliminacjąmi w Szczecinie i finałem przed kamerami TV w Warszawie, w PRASIE SZCZECIŃSKIEJ dla Czytelników całego województwa i wreszcie w konkursie wady wspólnie z Kwartalnym — DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ w formie wypracowania na temat egidanych filmów radzieckich.

EDGAR WALLACE

CÓRKA WIEŻNIARKI

POWIEŚĆ

Ujrzawszy jedne drzwi otwarte, zajrzała głębiej i ku swemu przerażeniu, zobaczyła leżącą na ziemi panią Curtain — pozornie w jakimś ataku. Udała się natychmiast na poszukiwanie policjanta, który, po przybyciu na miejsce, stwierdził zgon. Szufłady antycznej komody były otwarte, a zawartość wyrzuczoną bezładnie na podłogę. Wśród tych rzeczy była biżuteria. Na skutek obudzonych podejrzeń, przeszukano pokój lokatorki, która tuż przed wykryciem zbrodni, opuściła mieszkanie. W zamkniętej szkatułce znaleziono buteleczkę zawierającą cyjanek potasu — oraz kilka sztuk biżuterii. Lokatorka została aresztowana. Zmarła jakoby kilkakrotnie odgrażała się, iż popełni samobójstwo. Nie było żadnego dowodu, że trucizna została zakupiona — buteleczka nie miała żadnego napisu. Pinder odmówił wszelkich zeznań dotyczących jej samej i jej małżonki; nie znaleziono żadnego świadectwa ślubu. Sądzona przed sędzią J. została uznana winną. Przypuszczalnie Pinder

26

całkowicie pozbawiona środków materialnych, poczuła nagłą pokusę ich zdobycia i walała truciznę do herbaty swej gospodyni — żeby następnie spłądować mieszkanie. Sprawa nie zawiera żadnych szczególnych momentów oprócz tego, że oskarżona odmówiła obrony.

Lois dwukrotnie przeczytała to krótkie sprawozdanie i potrząsnęła energicznie głową.

Nigdy w to nie uwierzę! — zawołała. — To niewiarygodne! Po prostu niemożliwe! Dostała dożywność wyrok, — ale przypuszczalnie zostanie niebawem zwolniona? Czyż nie bywa zmiany wyroku za dobre sprawowanie?

Naczelnik pokłukał smutno głową.

— Niestety... Skazana, dwukrotnie ustulowała zbiec — i popsuła sobie tym wszystkie poprzednie dobre noty. Wielka to szkoda — bo to bardzo zamożna osoba. Wuj jej — który się dowiedział o jej skazaniu dopiero po pięciu latach odsiadki — przez nią kary — pozostał jej znaczna fortuna. Nigdy nam nie powiedział, kim jest. — Wuj odwiedził ją tu kilka tygodni przed swoją śmiercią — ale jesteśmy tak samo mądrzy, jak przedtem — tylko tyle, że wiemy, iż był to jej krewny ze strony matki.

Lois znów wzięła do ręki książkę i wpatrywała się długo w zapisane stronic.

— Zbrodniarka... ta cudowna kobieta!

Skinął głową.

— Tak. To zdumiewające. A jednak najnaïwniej wyglądający ludzie popełniają kargodne czyny. Jestem tu już od dwudziestu lat i — niestety! Utraciłem bardzo wiele z dawnych złudzeń...

— Jeżeli ją uważali za zbrodniarkę, to czemu jej... Nie była w stanie zdobyć się na wymówienie słowa „powiesił”. Naczelnik spojrzal na nią dziwnie.

27

— Hm... No... jakby to powiedzieć... Była po temu przy czynna... Bardzo poważna przyczyna...

Lois przez chwilę spoglądała na niego zdumiona, aż nagle wyjaśnienie przyszło niespodziewanie jasno.

— Tak jest. Dziecko zostało urodzone tu, właśnie w tym więzieniu — najpiękniejsza dziewczyneczka, jaką widziałem w życiu... Istne чудо. Z trudem mi przyszło rozstać się z tym uroczym dzieckiem. Biedne maleństwo!

— Pewnie o niczym nie wie — dotychczas nawet nie wie — powiedziała Lois z oczami pełnymi łez.

— Przypuszczam, że nie wie. Adoptowała ją pewna zacna pani z sąsiedztwa, która zawsze świeciła w niewinność pani Pinder. Nie... jeżeli powiedziałem „biedne maleństwo” to miałem na myśli tę idiotkę pielęgniarke, co dopuściła, że dziecko sparzyło sobie rączkę gorącą butelką. Bardzo poważne oparzenie. Pamiętam to dlatego tak dobrze, że pozostawiło ono oryginalną bliznę na rączce dziecka — korek zamykający butelkę miał kształt gwiazdy...

Lois schwyliła się za kant stołu i śmiertelnie pobiła. Doktor wstawał książkę na miejsce, na półce i był do niej odwrócony plecami. Ołbrzymim wysiłkiem woli zapanaowała nad swym głosem.

— A czy... czy pan sobie „zypomina imię, jakie nadał na chrzcie temu dziecku?” — spytała cicho.

— Owszem, pamiętam — odpowiedział natychmiast. — Bardzo dziwne imię i dlatego je tak dobrze pamiętam. Lois Margeritta!

ROZDZIAŁ 4.

Lois Margeritta! Jej własne imiona! I znamię w kształcie gwiazdy na przedramieniu!

(Ciąg dalszy nastąpi)



Gdzie leży granica szowinizmu?

KIBICU - POPRAW SIĘ!

WSPANIAŁY sukces naszych koszykarzy, którzy we Wrocławiu wywalczyli tytuł wicemistrza Europy, odbił się szerokim echem w prasie krajowej i zagranicznej. Z mniejszym wydzwiekiem, ale z dużym naciskiem podkreśla się natomiast niesportowe zachowania niektórych meczów stawskiej, która podczas rozgrywania niektórych meczów stawiała się widownią szowinistyczną. Takie jest zdanie większości dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Czy jednak określenie „szowinista” nie jest zbyt mocne? Gdzie leży granica szowinizmu?

lub wręcz uniemożliwiali wykonywanie rzutów osobistych (finałowy mecz z ZSRR — Piotrow) — to wówczas jest to publiczność szowinistyczna!

A WIĘC granicę pomiędzy do pingiem a szowinizmem stanowi obiektywizm. Tęgo obiektywizmu publiczności wrocławskiej zabrakło. Stąd niepoehlebne zdanie gości zagranicznych, stąd ogólny niesmak pomimo ogromnego sukcesu polskiej koszykownicy.

CIESZYMY się natomiast, że jeszcze nigdy publiczność szczyńska nie dała powodów do tak niepoehlebnych opinii. Wierzymy zarazem, że zawsze będzie ona obiektywna, że nigdy nie będziemy musieli wołać ze spalt gazet: kibicu — popraw się!

WIADOMO nie od dziś, że doping publiczności pomaga zawodnikom. Ostatnio mieliśmy taki przykład podczas meczu piłkarskiego Pogoń — Zagłębie. Portowcy, którzy kilka spotkań rozgrywali przy milczących trybunach stadionu przy ul. Twardowskiego, czuli się jak na obcym boisku. Dopiero w meczu z sosnowiczanami obudzili się „duch w narodzie” kibiców. I jaki był wynik gorącego dopingu? Wiadomo — pierwsze dwa punkty, odzyskanie zaufania kibiców, odzyskanie wiary we własne siły. Sportowy doping publiczności na pewno pomógł portowcom w uzyskaniu zwycięstwa.

DLACZEGO WIĘC u licha publiczność wrocławską nazwano szowinistyczną. Przecież i tu w Szczecinie i tam w Hali Ludowej krzyczano, gwizdano, skandowano nazwę „swojej” drużyny. Sosnowiczanie, którzy przegrali mecz, nie mogli nazwać publiczności szczyńskiej szowinistyczną. Gdzie więc leży granica pomiędzy dopingiem a szowinizmem?

WYDAJE SIĘ, że sprawa to nietrudna do odgadnięcia. Jeśli publiczność głośno zagrzewa swoją drużynę do walki; ale za razem oklaskami nagradza zespół przeciwników za każde ładne zagranie, za każdy ładny strzał, interwencję obrońców czy paradę bramkarza — wówczas mówi się, że jest to publiczność obiektywna. Jeśli natomiast dzieje się tak, jak to miało miejsce we Wrocławiu, podczas XIII mistrzostw Europy w koszykówce, kiedy widowie dopingowali i zagrzewali do walki polski zespół, ale zarzawali rykami i gwizdami kwitowali kosze zdobyte przez zawodników drużyny przeciwnej,

WIEKSZOŚĆ zawodników uprawiających sporty letnie, powoli rozstaje się z boiskami i przechodzi w zimowy okres rozrównowania i odpoczynku. W pełnym pogotowiu bojowym znajdują się natomiast siatkarze, koszykarze, gimnastyki, zapasnicy, ciężarowcy i pływacy (na zdjęciu). Za kilka dni rozpoczną oni rozgrywki i boje mistrzów ście. Foto — CAF

Marian Kielec:

-MATKA TIERIESZKOWEJ gratulowała nam sukcesu

DO SZCZECINA POWRÓCIŁI ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO PIŁKARZE — GZEL I KIELEC, KTÓRZY BRALI UDZIAŁ W MECZU NASZYCH „ORLA” Z MŁODZIEŻOWĄ REPREZENTACJĄ ZSRR (1:1 DLA POLSK). O SWYCH WRAŻENIACH MOWI NAPASTNIK POGONI:

— MECZ w Jarosławiu był jednym z najlepszych chyba spotkań, jakie rozegraliśmy ostatnio. Bramkę, którą strzeliłem w 82 minucie, zdobyłem po minucie dwóch obrońców radzieckich i „wyciągnięciu” bramkarza w pole. Okazuje do zdobycia bramki miałem także w I części meczu, podobnie jak Gzel w II.

— Czy spotkanie wywołowało duże zainteresowanie?

— Ołbrzymie. Mecz oglądało 30 tys. b. obiektywnych widzów.

— Jak zaprezentowali się zawodnicy ZSRR?

— Kobieli wrażenie niezgranych.

— Co Tobie utkwiło najbardziej w pamięci?

— Były to chwile po zwycięskim spotkaniu, kiedy sukcesu gratulowała nam matka bohaterki Kosmosu — Walentyny Tierieszkowej. Z jej rąk otrzymaliśmy pamiątkowe albumy.

(rozm. get)



Mistrzostwa Polski Techników Kolejowych

W NIEDZIELĘ 20 bm. w Szczecinie odbędą się centralne mistrzostwa strzeleckie Techników Kolejowych. Gościć będąśmy przedstawiciele 12 Techników Kolejowych z całej Polski, wśród nich młodych przyszłych kolejarzy z Warszawy, Olsztyna, Bydgoszczy, Ostrowa Wlkp., Krakowa, Nowego Sącza, Gliwic, Sosnowca, Wrocławia, Poznania i Szczecina.

Uczniowie szczecińskiego Technikum Kolejowego mają ciężkie zadanie podtrzymania hegemonii, jaką w strzelaniu wśród braci kolejarzkiej dzierży Szczecin.

Organizatorami mistrzostw są: KKS Pionier, Technikum Kolejowe i Komisja WF przy Zarządzie Okręgowym ZZK pod przewodnictwem z-cy dyrektora OKP — K. Tandeja. (am)

Dziś w Atenach Grecja - Polska

DZIŚ W ATENACH reprezentacja Polski w piłce nożnej rozegra ostatni w tym sezonie międzypaństwowy mecz z Grecją. Będzie to setny występ polskiej drużyny narodowej po wojnie. Rządki jubileusz wśród piłkarzy obchodzić będzie również w tym meczu zawodnik warszawskiej Legii — Lucjan

POLSKIE RADIO przeprowadzi dziś bezpośrednią transmisję z meczu piłkarskiego Grecja — Polska w Atenach. Transmisja rozpocznie się o godz. 15.25 w programie II.

BRYCHCZY, którego mecz z Grecją będzie zarazem 50 wstępnym w reprezentacyjnej jeździe Polaki.

WARTO przypomnieć, że na wiosnę br. Polska wygrała w Warszawie z Grecją 4:0. I tym razem nasi reprezentanci są faworytami, jakkolwiek przed własną publicznością, Grecy mogą zagrać dużo lepiej.

A klasa

Grunwald Choszczno — Budowlani 2:3, Pogoń II — Gryt Kamień 2:4, Pionier — Flota Świnoujście 2:4, Stal Lipiany — Arkonia II 4:3, Polonia Gryfino — Rega Trzebiatów 3:1.

TABELA:

1. Gryt	10:2	17:6
2. Flota	10:2	14:5
3. Pionier	8:4	14:10
4. Stal	6:4	16:18
5. Polonia	6:4	10:8
6. Arkonia II	5:7	10:12
7. Rega	4:8	8:11
8. Budowlani	4:8	12:16
9. Grunwald	3:9	10:18
10. Pogoń II	2:10	5:18

(n)

RUSZYŁ RAJD DO SIEKIEREK...

DZIŚ w godzinach porannych z Placu Białego wystartowała kolumna 200 motocykli i 30 samochodów. Uczestniczą one w X Turystycznym motorowo-samochodowym Rajdzie Przyjaźni do Siekier. Rajd odbywa się dla uczczenia XX rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i pamięci poległych bohaterów walk w II Wojnie Światowej przy forsowaniu Odry. Organizatorami imprezy są WKZZ, TPRP, PTTK, LOK, PZMot.

W RAJDZIE uczestniczą posiadacze motocykli, skuterów, i samochodów, zrzeszeni w klubach, kołach przyzakładowych, oraz osoby indywidualne, posiadające aktualne prawo jazdy.

TRASA wieźie przez Pyrzyce, Banie, Trzcianko-Zdrój, Chojnę, Cedynię, Siekierki. Po złożeniu wieńców na grabach poległych żołnierzy, w godzinach popołudniowych uczestnicy rajdu udadzą się w drogę powrotną. (am)

